

Lis w kulturze Japonii

POLSKI INSTYTUT STUDIÓW NAD SZTUKĄ ŚWIATA
POLISH INSTITUTE OF WORLD ART STUDIES

STUDIA I MONOGRAFIE
STUDIES AND MONOGRAPHS

pod redakcją

MAŁGORZATY BIERNACKIEJ
WALDEMARA DELUGI
JERZEGO MALINOWSKIEGO (redaktor naczelny)
JANA WIKTORA SIENKIEWICZA
JOANNY STACEWICZ-PODLIPSKIEJ (sekretarz redakcji)

TOM

12

Anna Korpalska

Lis w kulturze Japonii

The fox in Japanese culture



Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata
Wydawnictwo Tako
Warszawa-Toruń 2015

POLSKI INSTYTUT STUDIÓW NAD SZTUKĄ ŚWIATA
POLISH INSTITUTE OF WORLD ART STUDIES

STUDIA I MONOGRAFIE
STUDIES AND MONOGRAPHS

Recenzenci

dr hab. Beata Kubiak Ho-Chi

prof. Anna Markowska

Redakcja naukowa

dr Maciej Kanert

Zdjęcia

Archiwum autora (o ile nie określono inaczej)

Na okładce

Wejście do świątyni Haritsuna Jinjia leżącej u podnóża zamku w Inuyamie,

fot. Jerzy Malinowski

© Copyright by Anna Korpalska 2015

© Copyright by Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata 2015

© Copyright by Wydawnictwo Tako 2015

ISBN 978-83-62737-82-6

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata

ul. Warecka 4/6 m 10, 00-040 Warszawa

e-mail: biuro@world-art.pl

www.world-art.pl

Wydawnictwo Tako

ul. Słowackiego 71/5, 87-100 Toruń

tel. +48 56 65 75 321

e-mail: tako@tako.biz.pl

www.tako.biz.pl

Skład komputerowy: Wojciech Prusakiewicz - Rekwizytornia Drzew

Książkę można zamówić:

Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata: biuro@world-art.pl

Wydawnictwo Tako: tako@tako.biz.pl

Spis treści

Wstęp	7
1. Lis w różnych tradycjach kulturowych	13
1.1. Lis na świecie	13
1.2. Lis w Japonii	19
2. Lis w kulcie	23
2.1. Pierwsze świadectwa w piśmiennictwie japońskim	23
2.2. Posłaniec bóstwa Inari	31
2.2.1. Geneza	31
2.2.2. Bóstwo czy pomocnik bóstwa?	43
2.2.3. Między chramem a świątynią	52
2.2.4. Symbolika	62
3. Lis w folklorze i sztuce	83
3.1. Lis i kobieta	83
3.1.1. Wierna żona lub <i>femme fatale</i>	83
3.1.2. Piękna pani nocną porą	92
3.2. Lis jako istota fantastyczna	101
3.2.1. Lisie czary	101
3.2.2. Oszukany lis i oszukani „na lisa”	113
3.3. Lisia lojalność	125
3.3.1. Powinność wobec pana	125
3.3.2. Zemsta za krzywdę i odpłata za przysługę	133
4. Lisie opętanie (<i>kitsunetsuki</i>)	145
4.1. Definicja opętania	145
4.2. <i>Kitsunetsuki</i> w opowieściach <i>setsuwa</i>	149
4.2.1. <i>Nihon ryōiki</i>	149
4.2.2. <i>Konjaku monogatari</i>	152
4.2.3. <i>Uji shūi monogatari</i>	158

4.3. Przypadki <i>kitsunetsuki</i> wśród klas rządzących w okresach Muromachi i Azuchi-Momoyama	165
4.3.1. Lisie opętanie jako przejaw rywalizacji w rodzie Ashikaga .	165
4.3.2. List Toyotomiego Hideyoshiego	169
4.4. Charakterystyka <i>kitsunetsuki</i> w okresie Edo	171
4.4.1. Cel	172
4.4.2. Ofiara	179
4.4.3. Sposób	181
4.4.4. Metody przeciwdziałania	183
4.4.5. Przebieg	187
4.5. „Posługujący się lisami” (<i>kitsunetsukai</i>) i „posiadający lisy” (<i>kitsunemochi</i>)	191
4.5.1. Rodzaje lisich istot opętujących	191
4.5.2. Od jednostki do rodziny	196
4.6. Zanegowanie <i>kitsunetsuki</i>	201
4.6.1. Przykłady z okresu Edo oraz działalność oświeceniowa w okresie Meiji	201
4.6.2. <i>Kitsunetsuki</i> we współczesnej Japonii	205
Zakończenie	215
Bibliografia	220
Wykaz wybranych osób, tytułów, terminów, imion i nazw w zapisie japońskim	223
Indeks osób, postaci boskich oraz mitologicznych	227
Indeks wybranych miejsc	230
Indeks dzieł	231
Summary	234
日本文化における狐 概略	236

Wstęp

Jeśli ktoś z tego czy innego powodu postanowił znaleźć w Japonii lisy, nie będzie musiał długo szukać. Początki mojego zainteresowania tym tematem sięgają czasów, kiedy cała moja wiedza o Japonii pochodziła wyłącznie z relacji z drugiej ręki. W chwili, gdy wyruszałam w podróż do Kraju Kwitnącej Wiśni, było dla mnie jasne, że to właśnie lis – niezwykle barwna postać w japońskim folklorze – stanie się przedmiotem moich badań. Podczas roku spędzonego w Osace miałam pilnie wypatrywać wszelkich oznak jego obecności w otaczającej mnie rzeczywistości. Spodziewałam się mozolnych poszukiwań w bibliotekach i długiego czatowania na okazję, aby dostrzec choćby koniuszek lisiego ogona, bardzo szybko okazało się jednak, że w regionie Kansai lisów szukać nie trzeba – wystarczy dobrze się za nimi rozejrzeć, żeby nie przegapić momentów, gdy niejako same stają na drodze pilnego obserwatora.

Przechadzając się po wiejskich obrzeżach Osaki, można natknąć się na niewielkie kapliczki z ceramicznymi figurkami lisów. W centrum miasta nietrudno o mniejsze i większe chramy shintoistyczne oraz świątynie buddyjskie, w których podobnych figurek jest więcej, a oprócz nich pojawiają się kamienne lisie rzeźby, zróżnicowane pod względem kształtu i wielkości. Motywy związane z tym gatunkiem nie ograniczają się jednak wyłącznie do miejsc kultu. W knajpkach i stołówkach można kupić danie zwane *kitsune udon* („lisi makaron” z mąki pszennej), a amatorzy *sushi* mogą skusić się na *inarizushi* (ryż owinięty kawałkiem smażonego tofu) w opakowaniach ozdabianych wizerunkiem sympatycznego liska. Na rynku japońskim dostępnych jest przynajmniej kilka współczesnych powieści, a także nieporównywalnie więcej komiksów, seriali animowanych i gier komputerowych, w których pojawia się postać lub wątek inspirowany tradycyjnymi lisimi wierzeniami.

To wszystko jednak błędnie w porównaniu z liczbą lisów zasiedlających japoński folklor. Istnieją bez mała setki opowieści ludowych poświęconych tym zwierzętom, których warianty różnią się w zależności od regionu, gdzie powstawały. Z tej mnogości przez wieki czerpali twórcy literatury, przedstawień teatralnych oraz malarstwa i drzeworytnictwa. Postać lisa z całym wachlarzem

skojarzeń, które wywołuje, wywodzi się z zamierzchłej przeszłości i w ciągu stuleci obrastała w nowe symboliczne znaczenia. Można ją odbierać w najbardziej dosłownym sensie jako ciekawą figurę z baśni, trochę straszną, a trochę zabawną, o właściwie niewyczerpanym rozrywkowym potencjale. Można też jednak sięgnąć głębiej i pod powierzchnią ustalonego, stereotypowego wizerunku odnaleźć drugie dno. Lis jako symbol może być interpretowany na różne sposoby, zwłaszcza że w Japonii zwierzę to występuje jako zmiennokształtny trickster¹ („oszust”, „psotnik”), zawsze zaskakujący i niejednoznaczny. W lisa opowieściach poza samą warstwą fabularną mieści się wiele nie tak znowu oczywistej treści, dzięki której można poznać ludzi tworzących i powtarzających te historie, ich sposób myślenia, wierzenia, stosunek do przyrody oraz sfery *sacrum*. Konstrukcja postaci lisa i sposób, w jaki była ona przyjmowana, pozwalają domyślać się, co Japończyków fascynowało, a czego się lękali. Dla polskiego czytelnika kwestia lisa w kulturze Japonii może wydawać się pozbawiona większego znaczenia. Należy jednak pamiętać, że jest to temat całkowicie odmienny i znacznie bogatszy od tematu lisa w kulturze Polski. Aby w pełni zrozumieć wszystkie jego aspekty, trzeba zmienić perspektywę podejścia do obiektu badań, co samo w sobie wydaje się warte wysiłku. Tematem tej książki jest nie tylko lis, ale przede wszystkim ludzie, którzy wykreowali taki a nie inny lisa wizerunek.

Celem niniejszej pracy było możliwie kompleksowe ukazanie najważniejszych zagadnień związanych z lisem w kulturze Japonii. Pewne kwestie zostały jedynie zasygnalizowane, a inne w miarę możliwości przedstawione szerzej, lecz właściwie we wszystkich pozostało jeszcze wiele do zbadania i opisanie. Poszczególne zagadnienia zostały omówione z perspektywy kulturoznawczo-histerycznej, a podział rozdziałów jest tematyczny. W części poświęconej lisemu opętaniu układ treści jest chronologiczny, z odniesieniami do tekstów z danego okresu historycznego. Zastosowany został ogólnie przyjęty system periodyzacji dziejów Japonii, przy czym omawiany szczegółowo przedział czasu obejmuje okresy: Nara (710–794), Heian (794–1185), Kamakura (1185–1333), Muromachi (1333–1573), Azuchi-Momoyama (1573–1600), Edo (1600–1868) i Meiji (1868–1912). W środowisku naukowym występują rozbieżności dotyczące

¹ Postać trickstera wywodzi się ze świata mitów i folkloru, gdzie jest powiązana z postacią bohatera kulturowego, który pomaga ludziom, dając im wynalazki, narzędzia, prawa itp. Trickster towarzyszy bohaterowi kulturowemu jako jego niepokorny brat-bliźniak. To błazeńska postać, jednocześnie komiczna i demoniczna, często o cechach zwierzęcych. Chętnie działa przeciw ustalonemu porządkowi i łamie kulturowe tabu. Choć bywa głównym antagonistą bohatera kulturowego, może też być z nim tożsamy. Pojęcie trickstera jest związane z takimi dyscyplinami naukowymi jak religioznawstwo, etnologia i antropologia kultury. Słowem tym określa się przez analogię także typ postaci literackiej (tricksterem jest np. Puk ze *Snu nocy letniej* Williama Shakespeare’a).

dat przyjmowanych jako rozpoczynające i kończące poszczególne okresy historyczne, w przypadku historii lisa w Japonii nie czyni to jednak specjalnej różnicy, większość idei rozwijała się bowiem na przestrzeni całych wieków, a przynajmniej dziesięcioleci, przy czym poszczególne zjawiska raczej przenikały się wzajemnie niż wypierały.

W pierwszym rozdziale przedstawiony został zarys głównych tradycji kulturowych, w jakich lis występuje na świecie. Mowa tu przede wszystkim o lisie w kulturze europejskiej, ale także w Chinach oraz w wierzeniach rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej. Z kolei naszkicowany został obraz lisa w kulturze Japonii, który różni się znacząco od wyobrażeń na temat tego zwierzęcia, z jakimi zwykle styka się polski czytelnik.

Drugi rozdział dotyczy lisa w kulcie, a więc w dawnych i obecnych religiach Japonii. Omówione zostały najwcześniejsze wierzenia dotyczące lisa, pierwsze wzmianki o tym zwierzęciu w japońskich tekstach oraz najstarsze legendy, a następnie miejsce i rola lisa w kulcie bóstwa Inari z uwzględnieniem podziału na tradycję oficjalną (reprezentowaną przez kapłanów shintoistycznych i mnichów buddyjskich) oraz tradycję ludową (popularne wierzenia, w których religia łączy się z folklorem).

W trzecim rozdziale przedstawiony został obraz lisa, który wyłania się z japońskiego folkloru. Przytoczone zostały liczne podania ludowe, a także inspirowane nimi dzieła literackie i sztuki teatralne. Postać lisa ukazana została z trzech perspektyw. Pierwszą z nich jest związek tego zwierzęcia z kobietami, a zwłaszcza z kobiecą seksualnością, którą można odbierać jako coś pozytywnego lub zgubnego. Drugą – postrzeganie lisa jako istoty fantastycznej, obdarzonej nieprawdopodobnymi mocami. Omówione zostały nadprzyrodzone zdolności, którymi jakoby miało dysponować to zwierzę, na przykład zmiana kształtu albo wywoływanie iluzji. Wreszcie mowa jest o lisach, które przez swoją lojalność i poświęcenie mogły służyć jako wzór do naśladowania, niejednokrotnie zawstydzając samych ludzi. Warto przy tym zwrócić uwagę na ambiwalentny stosunek Japończyków do lisa, który w różnych opowieściach może być przedstawiany jako postać dobra lub zła, pożyteczna lub szkodliwa.

W czwartym rozdziale opisane zostały zagadnienia związane ze zjawiskiem lisiego opętania (*kitsunetsuki*). Fenomen *kitsunetsuki* jest z różnych względów szczególnie istotny dla problematyki lisa w kulturze Japonii. Przede wszystkim *kitsunetsuki* to zjawisko, które nie dotyczy jedynie mistycznej i nieokreślonej sfery opowieści lub wierzeń – ma też, a przynajmniej miało, bardzo konkretne konsekwencje w rzeczywistym świecie. W Japonii na długie lata lisie opętanie stało się synonimem choroby psychicznej. Co więcej, zjawisko to wydaje się w dużej mierze charakterystyczne dla japońskiej kultury, choć przypadki lisiego opętania miały miejsce również w Chinach.

Nie podjęłam się próby interpretacji religijnego aspektu opętania, jako że fenomen *kitsunetsuki* nie jest związany z jedną określoną tradycją religijną. Egzorcyzmy mające na celu usunięcie lisa z osoby opętanej bywały odprawiane przez przedstawicieli różnych występujących w Japonii kultów. W niniejszej książce nie pojawiają się rozważania na temat tego, czy opętanie jest rzeczywiście stanem wywołanym przez boskie lub demoniczne byty ze świata sił nadprzyrodzonych, czy też do jego wystąpienia wystarczy, jeśli sam opętany w istnienie takich bytów wierzy. Przedstawiono za to psychologiczne interpretacje zjawiska oraz skrótowy przegląd zaburzeń psychicznych, które mogą być z nim identyfikowane. Ze względu na złożoność fenomenu *kitsunetsuki* w toku narracji zaszyfrowany został jego związek z dziedzinami takimi jak religia, socjologia, medycyna czy literatura.

Począwszy od połowy XX wieku, dane na temat lisiego opętania stają się coraz mniej konkretne. Można powiedzieć, że zjawisko, które swego czasu zajmowało istotne miejsce w kulturze Japonii, zeszło do niszowego poziomu przesądów. Mimo utrudnionego dostępu do informacji, starałam się wyciągnąć wnioski również i z tego faktu. Procesowi stopniowego zanikania podlegały w Japonii także inne lisie wierzenia. Wielość wizerunków lisa, tak uderzająca dla przybyśsza z zewnątrz, to zaledwie cień jego dawnej popularności – relikw przemijającego świata. W dobie globalizacji i szybkiego rozwoju techniki ludowe tradycje wymierają. W zakończeniu staram się odpowiedzieć na pytanie, czy symbol lisa przetrwa w kulturze Japonii, czy raczej zostanie z czasem zapomniany.

W swoich badaniach oparłam się głównie na istniejących publikacjach autorów japońskich i anglojęzycznych. O ile dzieł poświęconych lisowi jest w Japonii stosunkowo dużo, o tyle w publikacjach naukowych wydanych w Polsce znajduje się bardzo mało informacji na ten temat². Co więcej, nawet w języku japońskim nie udało mi się trafić na żadne opracowanie, które zbierałoby całościowo informacje dotyczące lisiego opętania. Dostępne publikacje koncentrowały się albo na wybranym aspekcie tego zjawiska, albo na danym przedziale czasowym. Jednym z celów tej książki było zebranie owych wiadomości w jedną całość i stworzenie charakterystyki, która uwzględniałaby możliwie wszystkie przejawy lisiego fenomenu.

² Rozdziały poświęcone lisom można znaleźć m.in. w książkach *Mitologia Japonii* Jolanty Tubielewicz (Tubielewicz, Jolanta 1986. *Mitologia Japonii*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.) oraz *Kaidan – japońskie opowieści niesamowite epoki Edo* Marcina Tatarczuka (Tatarczuk, Marcin 2011. *Kaidan – japońskie opowieści niesamowite epoki Edo*. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.). Kilka opowieści o lisach pojawia się w *Baśniach japońskich* Royalla Tylera (Tyler, Royall 2012. *Baśnie japońskie*. Tłum. Marta Komorowska. Warszawa: Wydawnictwo G+J RBA.), są one jednak tłumaczone na język polski pośrednio z języka angielskiego, nie zaś z oryginałów japońskich.

Opowieści o lisach pojawiające się w książce to streszczenia lub interpretacje oparte na tekstach źródłowych. Wyjątek od tej reguły stanowią zamieszczone w rozdziale czwartym przekłady opowieści ze zbiorów *Nihon ryōiki*³ (*Zapiski o japońskich duchach i dziwach*, ok. 821–822), *Konjaku monogatari* (*Zbiór opowieści o rzeczach dawnych*, ok. 1120) i *Uji shūi monogatari* (*Opowieści zebrane w Uji*, 1213–1219 lub 1212–1221). Opowieści z wyżej wymienionych zbiorów zostały opatrzone nowymi, polskimi tytułami, jako że ich oryginalne tytuły zawierają obszerne streszczenia fabuły utworów. Teksty zostały podzielone na akapity w sposób naturalny dla języka polskiego. Wszystkie zdjęcia pojawiające się w pracy pochodzą z moich własnych zbiorów.

Do zapisu japońskich wyrazów został zastosowany system transkrypcji Hepburna, a dla wyrazów chińskich – *pinyin*. Wszystkie obce wyrazy niebędące nazwami własnymi osób, miejsc i instytucji pojawiają się w kursywie, chyba że są odmieniane według zasad języka polskiego. Nazwy geograficzne, które przyjęły się w języku polskim (Tokio, Kioto, Osaka) pojawiają się w formie spolszczonej. W odpowiednim okresie historycznym Tokio określane jest jako Edo. Gdy mowa jest o konkretnych miejscach związanych z kultem Inari, zamiast pełnej nazwy chramu shintoistycznego lub świątyni buddyjskiej używane bywają skróty, np. chram Fushimi Inari Taisha – Fushimi Inari. Japońskie nazwiska występują przed imionami. Są one odmieniane zgodnie z zasadami języka polskiego. Nazwiska do okresu Heian łączone są z imionami za pomocą partykuły „*no*”.

W tym miejscu pragnę podziękować osobom, które przyczyniły się do powstania tej książki: profesorowi dr. hab. Alfredowi F. Majewiczowi, od którego wyszedł sam pomysł zajęcia się tematem lisa w kulturze Japonii, profesor dr hab. Esterze Żeromskiej oraz profesorowi dr. hab. Jerzemu Malinowskiemu, którzy udzielili mi nieocenionej pomocy w kwestiach wydawniczych, dr. Maciejowi Kanertowi, z którym konsultowałam kwestie problematyczne i wreszcie profesorowi Shibacie Yoshinariemu z Uniwersytetu Osaka, który ze szczerym entuzjazmem udostępnił mi wiele z materiałów źródłowych. Chciałabym podziękować moim rodzicom za cierpliwość w czytaniu kolejnych wersji tej książki, a także wszystkim, którzy znosili moją lisią obsesję, dzieląc się przy tym ciekawostkami, z jakimi mieli okazję się zetknąć, czy chodziło o lisa w kulturze Japonii, czy Polski.

³ Pełny tytuł dzieła brzmi *Nihonkoku gempō zen'aku ryōiki*, co można luźno przełożyć jako *Zapiski o nadprzyrodzonych i dziwnych wydarzeniach w Japonii, które zaistniały jako skutek odpłaty w obecnym życiu za dobre lub złe uczynki*. Powszechnie używa się skróconej wersji tytułu.

I o cóż tyle hałasu?
Jestem tylko lisem, niczym więcej!

Uji shūi monogatari
(*Opowieści zebrane w Uji*)
Zwój I, opowieść 18

1. Lis w różnych tradycjach kulturowych

1.1. Lis na świecie

Lis, a właściwie lis pospolity lub lis rudy (*Vulpes vulpes*), to drapieżny ssak należący do rodziny psowatych. Jego zasięg występowania jest bardzo szeroki, obejmuje Europę, dużą część Azji i Ameryki Północnej oraz północną Afrykę. Gatunek ten został sprowadzony również do Australii. Lis cechuje się wyjątkowymi zdolnościami adaptacyjnymi. Występuje w różnych środowiskach, od terenów półpustynnych po lasy. Choć przeważnie nie spotyka się go na dużych wysokościach, w Japonii zwierzęta te widywane były nawet na szczycie góry Fuji. Zdarza się nierzadko, że lisy pojawiają się w pobliżu ludzkich osiedli, a także w samych miastach. Z tego powodu nie są człowiekowi obce – a przynajmniej nie były, póki postępujące procesy urbanizacyjne nie sprawiły, że ludzie przestali na co dzień obcować z dziką przyrodą.

Ta lisia umiejętność przystosowania się do niesprzyjających warunków dotyczy zarówno czynników naturalnych, jak i przetrwania w konfrontacji z człowiekiem. Lis rudy nie stał się gatunkiem zagrożonym, mimo że na skutek polowań i celowego tępienia ginie rokrocznie ogromna liczba tych zwierząt. Próby zredukowania lisiej populacji mogą nawet przynieść skutek odwrotny do zamierzonego⁴.

Występujący na tak dużych obszarach lis został połączony z wieloma tradycjami. W zależności od regionu przypisywane mu były różnorakie cechy, rozmaicie też interpretowano jego zachowanie. Należy przy tym pamiętać, że zwierzę oglądane przez pryzmat ludzkich wyobrażeń wykracza poza swoje gatunkowe i biologiczne ramy, przechodząc ze świata natury do świata kultury. W takim kontekście postać lisa służy jako „pewien obraz myślowy, pewien wzorzec wyobrażeniowy i doświadczeniowy kultury powszechnej. Lis należy do mitów kolektywnego życia duchowego”⁵.

⁴ Smyers 1999: 102.

⁵ Von Matt 2009: 216.

Jeśli można wyodrębnić jedną cechę, która była przypisywana lisom niezależnie od długości i szerokości geograficznej, byłby to spryt. Doszukiwanie się w lisie ponadprzeciętnej inteligencji czy też przebiegłości wydaje się tendencją uniwersalną. W Europie już od stuleci zwierzę to śmieszny lub bulwersujący w roli naczelnego chytrusa, figlarza i mąciwody. Można powiedzieć, że to właśnie ta właściwość determinuje cały lisi charakter, co widać na przykładzie licznych bajek.

Jedno z pierwszych pojawień się lisa jako symbolu sprytu przypada na VI wiek p.n.e., w tym bowiem okresie miał działać Ezop – tajemnicza i na poły legendarna postać, grecki niewolnik uważany za twórcę bajki zwierzęcej. Jego utwory nie zachowały się w oryginalnej formie, a znane są przede wszystkim z wersji łacińskiej, spisanej przez Fedrusa w I wieku n.e. Ezopowi przypisywane było autorstwo bajek, z których wiele powstało przed jego narodzeniem lub po jego śmierci. W rzeczy samej, opowiadki tego rodzaju mogły być znane na Bliskim Wschodzie nawet 3000 lat przed Chrystusem.

W bajkach Ezopa lis pojawia się aż czterdzieści razy, ustępując pod względem liczby jedynie lwu⁶. To stamtąd wywodzi się m.in. powtarzana po dziś dzień historia o lisie i winogronach – lis, nie mogąc dosięgnąć przysmaku, twierdzi, że winogrona są kwaśne. Warto przyjrzeć się również nieco mniej popularnym bajkom z udziałem tego zwierzęcia.

Lew jest chory. Wszystkie zwierzęta muszą go odwiedzić w jego jaskini. Lis się wzbrania. Zmuszony do wyjaśnień mówi, że widział wiele tropów, które prowadzą do jaskini, ale żadnych, które wiodą z powrotem na zewnątrz⁷. [...]

Lwica cuchnie. Lew zwołuje zwierzęta i pyta: „Czy królowa cuchnie?”. Osioł odpowiada, że wprost przeciwnie i zostaje pożarty. Małpa odpowiada, że owszem, cuchnie. Lew pożera również i ją. Lis odpowiada: „Wasza Wysokość raczej wybaczyć, ale mam straszny katar, w tym momencie nic nie czuję”⁸.

Jak widać na podstawie powyższych przykładów, w bajkach Ezopa lis nie jest jeszcze psotnikiem ani intrygantem, nie wykazuje się też szczególną złośliwością. Posiada jednak intelekt, który potrafi wykorzystać w kryzysowej sytuacji, wynajdując naprędce błyskotliwe koncepty i riposty. Jego siłą są bystry umysł i obrotny język. Lisi spryt nie musi być tożsamy z obłudą, nie jest też oceniany negatywnie.

Znacząca zmiana pod tym względem nastąpiła w Średniowieczu. Można doszukiwać się tutaj wpływu powstających wówczas bestiariuszy, czyli ksiąg zawierających opisy zwierząt realnych i fantastycznych. Opisy te często opatrywane

⁶ Koizuka 1982: 189.

⁷ Von Matt 2009: 261.

⁸ Tamże, 261–262.

były komentarzem, który nawet najbardziej wymyślne dziwaczności spletał z nauką Chrystusa i etyką chrześcijańską. Przedstawiane w tym duchu stworzenia stawały się odpowiednio reprezentacją Chrystusa, szatana, Kościoła lub człowieka.

Pierwowzorem całego gatunku był łaciński przekład greckiego dzieła pt. *Fizjolog*, datowanego na II wiek n.e., w którym można znaleźć następujący opis lisa:

Fizjolog powiedział o lisie, że jest on zwierzęciem podstępny. Kiedy bowiem zgłodnieje i nie znajduje zdobyczy, którą mógłby pożreć, szuka błota lub miejsca, gdzie są plewy. Kładzie się tam, spoglądając w górę, wciąga w siebie powietrze i nadyma się. Ptaki myślą, że lis nie żyje, i zbierają się nad nim, aby go pożreć. Lis podnosi się i w ten sposób porywa je, i zjada. Podobnie i diabeł jest równie podstępny, i takie też są jego poczynania⁹.

Tym samym lis został uznany za reprezentanta diabła i powiązany ze wszystkim, co najgorsze – zabójstwem, chciwością i występkiem we wszelkiej formie, a zarazem z tym, „co człowiek chętnie by uczynił, ale czego czynić mu nie wolno”¹⁰. Echa tej interpretacji pobrzmiwają w licznych średniowiecznych eposach, których autorzy obrali sobie lisa za głównego bohatera.

Teologiczne znaczenie, jakie przypisano lisowi w wiekach średnich, można odnieść bezpośrednio do Pisma Świętego. Metafora lisa pojawia się w Ewangelii wg św. Łukasza i pada z ust samego Jezusa Chrystusa. Dowiedziawszy się, że Herod chce go zabić, mówi on: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu” (Łk 13, 32). Jest to zaledwie jedno zdanie, ale można na jego podstawie wysnuć przypuszczenie, że w tym przypadku główną cechą lisa był nie tyle spryt, ile okrucieństwo i drapieżność¹¹.

Zdrajcą, zbrodniarzem i krzywoprzysięzcą, którego jednakowoż można podziwiać za niebywałą inteligencją, jest lis Renart (ang. Reynard, niem. Reineke) – główny bohater opowieści, które w swych kolejnych odsłonach cieszyły się niezwykle popularnością w średniowiecznej Europie Zachodniej. Punktem wyjścia dla całego cyklu był spisany w XII wieku poemat *Ysengrimus*. W poszukiwaniu wcześniejszych inspiracji można cofnąć się jeszcze dalej, aż do łacińskiego heksametru *Ecbasis captivi* z 1040 roku¹². Począwszy od XIII wieku, powstawały coraz to nowe warianty eposu o lisie w językach francuskim, niemieckim i holenderskim. Opierały się one na wspólnym schemacie, zbierającym luźne wątki z podań ludowych o kolejnych szelmostwach lisa Renarta. Ostatecznie cykl

⁹ Cyt. za: von Matt 2009: 222–223.

¹⁰ Tamże, 223.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże, 224.

stał się przedmiotem zainteresowania Johanna Wolfganga von Goethego, który wprowadził Renarta w poczet arcydzieł literatury, nie tracąc przy tym nic z dosadności poprzednich wersji. W polskim tłumaczeniu Leopolda Staffa główny bohater został przemianowany na Przechereę.

Lis Przechera zostaje wezwany, aby stawił się przed sądem, gdzie ma odpowiedzieć za swe rozliczne postęпки przed obliczem króla wszystkich zwierząt – lwa. Oskarżycieli jest wielu, a przedstawiane przez nich zbrodnie zaiste mrożą krew w żyłach. Przechera – ten „frant nad franty” – bezlitośnie wykorzystywał naiwność innych zwierząt, płatając im niewybredne figle, z których Bogu ducha winne ofiary ledwie uchodziły z życiem. To kpiarz, szyderca, łotr bez czci i wiary. Jedyłą zasadą, którą się kieruje, jest zaspokojenie własnego apetytu i wybujałej złośliwości. Choć zarzuty są poważne, Przechera potrafi jednak wyłgać się z każdej sytuacji i umiejętnie wybrnąć z tarapatów. Odchodzi z dworu w glorii i chwale, skąpany w królewskiej łasce.

Lis Przechera jest przedstawiony jako stworzenie dwulicowe i tchórzliwe, nie ma dla niego żadnego usprawiedliwienia, a mimo to nie staje się postacią negatywną. Średniowieczne eposy o Renarcie służyły jako karykatura ówczesnego społeczeństwa, a on sam pojawiał się w nich jako przedstawiciel ludzi maluczkich i pozbawionych praw, który wyśmiewał się z przedstawicieli klas rządzących i uprzywilejowanych¹³. Lisie żarty nader często były wymierzone przeciw zaufanym króla – zwierzętom tak potężnym i groźnym jak wilk albo niedźwiedź. Przechera nie oszczędza nikogo. W wyniku jego knowań obnażona zostaje chciwość monarchy, łapczywość dworaków, głupota i lekkomyślność zwierząt słabych. Postawiony na ich tle lis jako jedyny jest w pełni świadomy własnej niczemności, której w duchu nie próbuje zaprzeczać, a wręcz się z nią obnosi. Jest w tym bezwstyd, ale także szczerłość. Podobnie jak bajki zwierzęce, *Lis Przechera* opowiada w swej istocie o naturze ludzkiej. Czyni to w sposób zabawny i pozbawiony otwartego moralizatorstwa, dzięki czemu gorzka prawda o świecie staje się łatwiejsza do przełknięcia.

Goethe nie potępia lisiego sprytu, mimo że łączy się on z podstępem i działaniami co najmniej dwuznacznymi moralnie. Kilka wieków wcześniej inny twórca poszedł o krok dalej, stawiając lisa jako postać godną naśladowania. Mowa tu o Niccolo Machiavellim i jego *Księżciu* (1513). W rozdziale XVIII tego dzieła wskazane zostały dwa sposoby prowadzenia walki – ludzki i zwierzęcy, przy czym autor utrzymuje, że ten pierwszy nie zawsze wystarcza. Dobry władca powinien posługiwać się naturą zwierząt. Jako wzór zostają mu wyznaczone lew i lis, „albowiem lew nie umie unikać sideł, a lis bronić się przed wilkami”¹⁴.

¹³ Shinoda 2008: 229–230.

¹⁴ Cyt. za: von Matt 2009: 250.

W opinii Machiavelliego lepsze efekty przynosi korzystanie z natury lisa. Postrzeganie lisa jako symbolu sprytu było mocno zakorzenione w europejskim kręgu kulturowym w XVI wieku. Fakt, że autor nie wymienił w tej funkcji żadnego innego zwierzęcia, bardzo wymownie świadczy o ówczesnej lisiej reputacji.

Oczywiście tradycje związane z lisem nie przynależą wyłącznie do kultury europejskiej. Przykładowa bajka o tym, jak pomysłowy lis zdołał uniknąć śmierci w paszczy tygrysa, pojawia się w chińskim zbiorze opowieści w trzydziestu trzech księgach *Zhan guo ce* (jap. *Sengokusaku, Intrygi państw walczących*), skompilowanym przez Liu Xianga (jap. Ryū Kyō, 77–6 p.n.e.).

Pewnego razu zgłodniały tygrys pochwycił lisa. Zamierzał go pożreć, kiedy ten przemówił w te słowa: „Nie możesz mnie zjeść! Władca niebios ustanowił mnie królem wszystkich zwierząt na świecie. Jeśli mu się sprzeciwisz, będzie bardzo zły. Możesz się łatwo przekonać, że mówię prawdę. Przejdźmy się po lesie – podążaj za mną, a zobaczysz, że wszystkie zwierzęta uciekną przede mną w popłochu!”. Tygrys posłuchał lisa i ruszył w ślad za nim, a każde napotkane zwierzę uciekało na ich widok. Naiwny drapieżca uwierzył, że czyniły to ze strachu przed krocącym dumnie z przodu rudzielcem. Nie zdawał sobie sprawy, że tak naprawdę zwierzęta uciekały przed nim samym¹⁵.

Z tej opowieści wywodzi się przysłowie występujące w językach chińskim i japońskim: „lis pożycza majestat tygrysa” (jap. *tora no i o karu kitsune*). Jest ono stosowane wobec osób wykorzystujących cudzy autorytet, aby wywyższać się nad innych.

Przypuszcza się, że opowieści ludowe dotyczące szakala (w starożytnej Mezopotamii, Persji i Indiach) oraz kojota (w Ameryce Północnej) są odmianą lisiego folkloru¹⁶. O ile postać szakala jest w tym wypadku tak podobna do lisa, że prowadziło to nawet do błędów w tłumaczeniu nazwy tego gatunku (m.in. w Starym Testamencie), o tyle między lisem a kojotem z amerykańskich legend zachodzą pewne istotne różnice.

Zarówno lis, jak i kojot wpisują się w schemat działania figury określanej jako trickster¹⁷. Lis w wielu kulturach funkcjonuje jako modelowy wręcz trickster, rozumiany jako żartowniś, który bawi się kosztem innych bez żadnego wyraźnego powodu, po prostu dlatego, że sprawia mu to przyjemność. Również i kojot z wierzeń plemion indiańskich zajmuje się tego typu rozrywkami, lecz jednocześnie ma on znacznie szersze możliwości, a jego uczynki pociągają za sobą poważniejsze konsekwencje. Kojot – trickster w znaczeniu mitologicznym – uczestniczył w dziele stworzenia świata i człowieka, wykradł bogom

¹⁵ Hoshino 1995: 205.

¹⁶ Shinoda 2008: 205.

¹⁷ Von Matt 2009: 237–245.

ogień, a wedle niektórych historii sprowadził na ludzi śmierć. Powołanie czegoś do życia przychodzi mu równie łatwo jak tego unicestwienie. Jego działania są powodowane impulsem lub kaprysem. W przeciwieństwie do średniowiecznego Renarta, który z upodobaniem pławi się we wszystkim, co niemoralne, kojot-trickster stoi poza moralnością. Można definiować go jako ucieleśnienie chaosu, co podkreśla jeszcze jego zdolność do zmiany kształtu. Ta umiejętność to także cecha lisów japońskich, które jednak trzymają się przy tym pewnych ustalonych wzorców, a zastraszone lub zaskoczone wracają do własnej postaci. Kojot natomiast jest antropomorficzny, choć może wykazywać fizyczne cechy zwierzęcia, od którego wziął nazwę¹⁸. Może występować jako uosobienie sprytu, ale równie dobrze służy jako przykład niesłychanej głupoty.

Jak na tle wymienionych tradycji przedstawia się obraz lisa w kulturze polskiej? Jest on zgodny z tendencjami znanymi z innych części Europy. Również i w Polsce lis postrzegany jest jako zwierzę przebiegłe i trochę podejrzane. W języku polskim funkcjonuje stałe porównanie: „chytry jak lis”. Być może poprzez skojarzenie z kolorem lisiego futra, osoby o rudych włosach bywają oskarżane o fałszywość (głównie przez ludzi starszych, bo obecnie już nie wszyscy znają ten stereotyp). Lis występuje w bajkach Mickiewicza, Krasickiego i Brzechwy, inspirowanych bajkami Ezopa. Jan Brzechwa stworzył ponadto postać fenomenalnego lisa Witalisa, który:

Miał rozumu za dziesięciu,
Toteż w każdym przedsięwzięciu
Wprawiał w podziw swoim sprytem,
Wyrobieniem znakomitym,
Orientacją doskonałą
I dowcipem, jakich mało!
A miał w sobie tyle dumy,
Jakby wszystkie zjadł rozumy¹⁹.

Witalis, o którym czytają polskie dzieci, z oczywistych przyczyn nie może równać się z wymyślnym okrucieństwem lisa Przechery. Mimo to można dostrzec między nimi znaczące podobieństwo. Witalis jest zlepkiem wad takich jak przebiegłość i pycha, ale jednocześnie pozostaje sympatyczny. Kluczowa różnica między nim a Przecherą polega na tym, że lis z polskiej bajki zostaje przykładnie ukarany za swoje podłości. Można powiedzieć, że postać lisa została zinfantylizowana – podobnie jak sam gatunek bajki, która pierwotnie była przeznaczona

¹⁸ Jest w tym podobny do kruka z legend eskimoskich. Liczne opowieści o kruku można znaleźć w książce Jacka Machowskiego *Ognista kula: legendy, baśnie i bajki eskimoskie* (Machowski 1970).

¹⁹ Brzechwa 1987: 7.

dla dorosłych, lecz została „ocenzurowana” i wygładzona, kiedy przeniosła się w sferę literatury dziecięcej.

Istotne jest, że lis w kulturze polskiej zawsze pozostaje tylko zwierzęciem, pozbawionym elementu nadprzyrodzonego. Pomijając wyraźną personifikację, nie ma szczególnej różnicy między szczwanym lisem z bajek a rzeczywistym lisem, który porywa kury, unika pułapek i jest ceniony za piękne futro. Jako postać z kulturowych przekazów zwierzę to zawiera w sobie pierwiastek komiczny i dydaktyczny, nie ma jednak pierwiastka metafizycznej grozy. Nawet jeśli do lisów podchodzi się z nieufnością, jest to spowodowane względami praktycznymi. W ogólnopolskim wizerunku lisa nie ma miejsca na magię i niesamowitość (w przeciwieństwie np. do wizerunku czarnego kota). Tym bardziej trudno dopatrzeć się w lisie boskości. Można powiedzieć, że zwierzę to wydaje się Polakom swojskie i dobrze znane, nawet jeśli współcześnie niewiele ma okazji widywać je w codziennym życiu. Z tej perspektywy lis w kulturze Japonii może sprawiać wrażenie stworzenia zaskakująco obcego.

1.2. Lis w Japonii

Lis występuje na terenie całej Japonii z wyjątkiem wysp Sado i Tsushimy oraz Shikoku, gdzie jest bardzo rzadki. Na Hokkaidō żyje jego podgatunek – *kita kitsune* (lis północny), który stał się jednym z symboli przyrody na tej wyspie²⁰. Lisy nie stanowią zagrożenia dla człowieka – wyrządzane przez nie szkody sprowadzają się przede wszystkim do porywania drobiu. Ponieważ w dawnej Japonii nie hodowano ptactwa tak powszechnie jak w Europie, nie istniał wyraźny powód, aby żywić szczególną wrogość wobec tych drapieżników²¹. Znaczenie ma tu również fakt, że nieznany był na tych terenach problem wścieklizny, szerzącej się wśród reprezentantów rodziny psowatych²². Użytkowo lis nie przedstawiał

²⁰ *Kita kitsune* związany jest zwłaszcza z tradycją ajnuską. Wierzenia i przekonania omawiane w niniejszej książce pierwotnie go nie dotyczyły. Ajnowie, rdzenny lud Hokkaidō, podobnie jak Japończycy, wierzyli, że lis potrafi zmieniać postać i często korzysta z tej umiejętności, żeby uwodzić cudze żony i mężów. Lis mógł uprowadzić daną osobę, kradnąc jej duszę (*ramat*). Ponadto miał szerszy od jego japońskich krewniaków zakres możliwości magicznych, był też silniej antropomorfizowany (np. mógł mieszkać we własnej chacie z paleniskiem) i częściej występował jako mężczyzna – wykazywał więc wiele cech wspólnych z amerykańskim kojotem-tricksterem. Lis ajnuski, związany nierozdzielnie z ajnuskim systemem wierzeń animistycznych, mógł zostać duchem opiekuńczym danego domostwa. (Majewicz 1983: 155–165).

Lisom z Hokkaidō poświęcony jest film dokumentalny *Kita kitsune monogatari* (*Opowieść o lisie północnym*) z 1978 roku, który cieszył się swego czasu dużą popularnością. W nieco sentymentalnej piosence *Akai karyūdo* (*Rudy łowca*), która służy za przewodni motyw muzyczny filmu, mowa jest o „rudym łowcy rzucającym wyzwanie słońcu”.

²¹ Shinoda 2008: 207.

²² Smyers 1999: 87.

sobą zbytnej wartości: nie dało się go oswoić, nie był zwierzęciem hodowlanym, nie polowano też na niego dla mięsa – Shinoda określa go wręcz jako „na nic niezdatnego błazna”²³.

W języku japońskim słowem oznaczającym lisa jest *kitsune*. W dialektach poszczególnych regionów bywa ono wymawiane różnie, m.in. *ketsune* (region Kansai), *ketsuni* (prefektura Toyama), *kichine* (prefektury Fukui, Tottori, Kumamoto), *kitsu* (prefektury Toyama, Aichi), *kiyatsu* (prefektura Aichi)²⁴.

Istnieje wiele teorii na temat etymologii wyrazu *kitsune*. Szczególnie powszechnie przyjmowana zakłada, że *kitsu* to dawna onomatopeja naśladowująca lisi głos. Inne sugerują, że *kitsune* oznacza np. śmierdzącego psa (*ki* – „odór”, *tsu* – partykuła, *ne* – *enu*, „pies”), żółtego kota (*ki* – „żółty”, *tsu* – partykuła, *ne* – *neko*, „kot”), zwierzę, które jest „przeważnie żółte” (*ki* – „żółty”, *tsune* – „przeważnie”), zwierzę, które nie dostaje zadyszki, kiedy ucieka (skrót od *ikitsune*; *iki* – „oddychać”, *tsune* – „ciągle”) lub którego głos jest ciężki do wytrzymania (*ne* – „dźwięk”, *kitsui* – „trudny do zniesienia”). *Kitsune*, w którym *ki* rozumiane jest jako „przychodzić”, a *ne* jako „spać”, mogłoby się odnosić do lisiej skłonności, żeby straszyć śpiących ludzi albo wręcz przeciwnie – zasypiać w pobliżu ludzkich siedzib²⁵. Podobne dociekania można ciągnąć w zasadzie bez końca, przy czym efekty bywają mniej lub bardziej przekonujące.

Jeśli chodzi o chiński ideogram 狐, którym zapisuje się słowo *kitsune*, należy on do tzw. *keisei moji*, czyli znaków składających się z dwóch elementów, z których jeden (semantyczny) określa znaczenie, a drugi (fonetyczny) – dźwięk. W przypadku *kitsune* elementem semantycznym jest „pies”, natomiast element fonetyczny odnosi się do chińskiego odczytania całego znaku – *hu* (w warstwie znaczeniowej ten sam element określa melona lub arbuza). Podobnie jak *kitsu* w języku japońskim, chiński dźwięk *hú* także miał się wywodzić od głosu wydanego przez lisy, mimo że obydwie wyrazy brzmią zgoła inaczej²⁶.

Używaną współcześnie japońską onomatopeją naśladowującą lisie szczekanie jest: „*kon, kon!*”. Kojarzy ją większość Japończyków – co ciekawe, również ci, którzy nigdy nie mieli okazji przekonać się „na własne uszy”, jaki dźwięk wydaje prawdziwy lis. Koizuka przeprowadził na ten temat ankietę w pewnej prywatnej szkole średniej w mieście Chiba²⁷. Spośród osiemdziesięciu uczniów tylko trzy osoby twierdziły, że naprawdę słyszały kiedyś lisa, ale jednocześnie na pytanie, jak szczeka to zwierzę, aż sześćdziesiąt osób odpowiedziało: „*kon, kon!*”. Pozostałe wyniki ankiety dają wgląd w to, gdzie japońska młodzież może współcześnie

²³ Shinoda 2008: 205.

²⁴ Nihon Daijiten Hakkōkai 1987: 633.

²⁵ Tamże. Podobne informacje można znaleźć również w pracy Koizuki (Koizuka 1982: 14–15).

²⁶ Koizuka 1982: 10.

²⁷ Tamże, 16–17. Ankieta została przeprowadzona w latach 70. lub 80. XX wieku.